

Universe, Czy to by

Na pierwszym zdjęciu stoisz w oknie

Na drugim zeszyt w dłoni masz

Na trzecim ja u Ciebie

Łyk wina w szkle

Choć siedem lat minęło

Wciąż śmieję się

I znłujemy się przed domem

A w drzwiach chrapie Twłaty pies

Znłaty chcę przeprosić

Za przykre łzy

A w sercu jak najbardziej

Znłaty w mieszkasz Ty

Kochanie, kochaj mnie

Czy to był żart

Szybko ktoś zgasił śmiech

Jak porywisty wiatr

Kochanie, kochaj mnie

Jak dziś to brzmi

Wierny chłopak znudził się

Cłem Ci

Po pierwsze, żyę w innym mieście

Po drugie, ściga mnie Twłj mąż

Po trzecie, już się pozbyć

Chcę ostrych spięć

Lecz dziś nie mam sił potargać

Tych starych zdjęć

Kochanie, kochaj mnie

Jak dziś to brzmi

Może nie jest tak źle

Już nie tłumacz się

Lecz lepiej kochaj mnie

Jak już kiedyś raz

Jestem blisko, w serce wejdź

Cł, na mnie już czas

Pobiegnę pod Twłj dom

W deszcz czy we mgle

Będzie znłaty w tak

Jak bardzo chcę

Kochanie, kochaj mnie

Czy to był żart

Szybko ktoś zgasił śmiech

Jak porywisty wiatr

Kochanie, kochaj mnie

Jak już kiedyś raz

Jestem blisko, w serce wejdź

Cł, na mnie już czas

Lecz jeszcze kochaj mnie

Jeszcze trochę

Jeszcze trochę

Jeszcze trochę kochaj, kochaj mnie